

Adam Miodowski
Białystok

Inicjatywy polityczno-wojskowe wychodźczych ośrodków lewicy polskiej w Rosji (marzec–listopad 1917 r.)

Wojskowi Polacy z armii rosyjskiej wykorzystując sprzyjającą koniunkturę, jaka istniała w okresie międzyrewolucyjnym dla oddolnych inicjatyw organizatorskich przystąpili wiosną 1917 r. do tworzenia struktur własnego ruchu związkowego. Aktywność ta wpisywała się w proces wyodrębniania z dawnej armii imperialnej jej etnicznych składowych i stopniowego przekształcania ich w niezależne formacje. W tym kierunku prócz Polaków podążali m.in. Ukraińcy, Łotysze, Białorusini i Gruzini. Tendencja ta uległa jeszcze wzmocnieniu po klęsce rosyjskiej ofensywy letniej. W przypadku polskich mundurowych na drodze do pełnego urzeczywistnienia tych planów stanęły przeniesione z wychodźczej sceny politycznej na grunt Związków Wojskowych Polaków [ZWP] spory partyjne¹. Przed 7 listopada 1917 r. najbardziej destrukcyjną rolę odgrywali w tym kontekście liberalni demokraci² a po tej dacie radykalna lewica³. Jednym z wielu efektów poczynań obu środowisk politycznych było doprowadzenie do rozbitcia jedności polskiego ruchu wojskowego w trakcie obrad Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków w Piotrogradzie. Z inspiracji najpierw lewicowych radykałów, a następnie liberalnych demokratów doszło do secesji dwóch grup delegatów. Wśród tych, którzy opuścili zjazd, w drugiej fali znaleźli się też sympatycy umiarkowanej

¹ Chodzi przede wszystkim o konflikt pomiędzy liberalnymi i narodowymi demokratami oraz o odwzajemnianą niechęć tych drugich wobec radykalnej i umiarkowanej lewicy wychodźczej.

² W październiku 1917 r., tj. po II Zjeździe Demokracji Polskiej w Rosji, wszystkie lokalne Komitety i Koła Demokratyczne odstąpiły od autonomicznej formy działalności i powołały centralne kierownictwo w postaci NKD. W jego skład weszli czołowi działacze liberalno-demokratyczni: A. Babiański, J. Bromirski, F. Ciągliński, L. Darowski, J. Dąbrowski, J. Evert, H. Gliwic, K. Godziałkowski, S. Grostern, S. Jabłoński, W. Jarkowski, F. Kierski, R. Kroll, S. Ludkiewicz, S. Mickiewicz, Z. Nagórski, W. Parski, W. Rawicz-Szczerbo, E. Starczewski, M. Stokowski, K. Waligórski, L. Wasserberger, A. Więckowski, K. Wimbar, J. Ziabicki. Szerzej: A. Miodowski, *Wychodźcze ugrupowania demokratyczne wobec idei polskiego wojska w Rosji w latach 1917–1918*, Białystok 2002, s. 207–208.

³ Mowa tu o Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy oraz Polskiej Partii Socjalistycznej Lewicy.

lewicy⁴. Połączywszy ad hoc siły obie grupy zorganizowały Zjazd Lewicy Wojskowej i powołały własną centralę związkową. Jej istnienie z założenia miało stanowić przeciwwagę dla analogicznej struktury kierowniczej wyłonionej przez kadłubowy Ogólny Zjazd. Zaprogramowany już w chwili powstania Komitetu Głównego Związków Wojskowych Polaków Lewicy [KG ZWPL] i Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego [NPKW] konflikt pomiędzy tymi centralami związkowymi okazał się na tyle absorbujący obie strony, że zaprzepaszczone została szansa zorganizowania kilkuset tysięcy armii polskiej w Rosji⁵. Sformowanie w ledwie zaczątkowej formie trzech Korpusów Polskich oznaczało pozostawienie poza tymi formacjami dziesiątek tysięcy polskich żołnierzy. Z racji na ówczesne uwarunkowania wewnątrzrosyjskie wiązało się to z nieuchronnym poddaniem ich indoktrynacji rewolucyjnej prowadzonej przez radykalną lewicę rosyjską i jej polskich stronników.

Ton i kierunek agitacji w szeregach „demokratyzowanej” armii rosyjskiej nadawała frakcja bolszewicka Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji [SDPRR], a poczynania poszczególnych odłamów polskiej lewicy stanowiły w tym względzie jedynie uzupełnienie głównego nurtu działań ukierunkowanych na mundurowych. Bolszewicy niemal nazajutrz po abdykacji Mikołaja II wszczęli działalność agitacyjną w jednostkach wojskowych⁶. W równej mierze zainteresowani byli formacjami frontowymi, jak i tyłowymi. Dla podkreślenia wagi zagadnienia w sprawie tej po wielokroć własne uwagi zgłaszał lider bolszewików.

⁴ Mowa tu o Polskiej Partii Socjalistycznej Frakcji Rewolucyjnej i Polskim Związku Ludowym.

⁵ Według H. Bagińskiego, który powołuje się na informacje uzyskane od rosyjskiego Sztabu Generalnego, w początkach kwietnia 1917 r. służyło w armii rosyjskiej około 700 tysięcy „wojskowych katolików”, w tym 119 generałów i około 20 tysięcy oficerów. Z tej liczby 500 tysięcy było Polakami. Identyčną liczbę przytaczają również W. Tęgoborski, A. Manusiewicz i Z. Łukawski. Z kolei o 600 tysiącach wspominają S. Wojciechowski, S. Migdał i M. Wrzosek. Tę samą liczbę 600 tysięcy przyjął również Komisariat do Spraw Polskich przy Komisariacie Ludowym do Spraw Narodowości. Patrz: H. Bagiński, *Wojsko polskie na wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921, s. 107; W. Tęgoborski, *Polacy Związku Radzieckiego*, Moskwa 1929, s. 28; A. Manusiewicz, *Diejatielnost polskich diemokratycznych organizacji w Rossji w period podgotowki oktiabrskoj riwoluciji (mart–oktiabr). Oktiabrskaja riwolucija i zarubieżnyje słowianskije narody*, Moskwa 1957, s. 68; Z. Łukawski, *Działalność Komisariatu do Spraw Polskich*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, nr 20: 1967, s. 66; S. Wojciechowski, *Moje wspomnienia*, t. I, Lwów 1938, s. 289; S. Migdał, *Piłsudczyzna w latach I wojny światowej*, Katowice 1961, s. 236; M. Wrzosek, *Polskie korpusy wojskowe w Rosji w latach 1917–1918*, Warszawa 1969, s. 25.

⁶ Wiedzę na temat form i technik jej prowadzenia przez bolszewików pogłębić można sięgając do polsko- i obcojęzycznych publikacji. Patrz: T. Teslar, *Propaganda bolszewicka podczas wojny polsko-rosyjskiej 1920 roku*, Warszawa 1938; A. J. Leinwand, *Sztuka w służbie utopii. O funkcjach politycznych i propagandowych sztuk plastycznych w Rosji Radzieckiej lat 1917–1922*, Warszawa 1998; P. Kenez, *The Birth of the Propaganda State. Soviet methods of mass mobilization, 1917–1929*, Cambridge 1985; V. Bonnell, *Iconography of power. Soviet political posters under Lenin and Stalin*, Los Angeles 1997; B. W. Lincoln, *Soviet political posters. Arts and ideas for the masses*, „History Today”, vol. 26, No 5:1976, s. 302–309.

Włodzimierz Lenin w „Odezwie do żołnierzy wszystkich krajów wojujących” podkreślił znaczenie pozyskania wpływów w kręgach żołnierskich dla powodzenia procesu przechwytywania instrumentów władzy państwowej⁷. W celu koordynacji własnych poczynań i nadania im charakteru metodycznej akcji bolszewicy powołali specjalną strukturę organizacyjną działającą pod potoczną nazwą „Wojenki”. Kierownictwo jej ulokowano przy KC SDPRR^(b) i powierzono zadanie przeszczepienia na grunt wojskowy podstawowych komórek partyjnych. W efekcie pomiędzy kwietniem a sierpniem 1917 r. zdołano zorganizować około 45 tego typu struktur w formacjach wojskowych. Równolegle powołano do życia blisko 30 sekcji wojskowych przy komitetach rejonowych i miejskich partii socjaldemokratycznej⁸. W ten sposób położono podwaliny pod bolszewicką organizację wojskową.

Bezpośrednim rezultatem prowadzonej metodycznie indoktrynacji była coraz powszechniej manifestowana przez polskich wojskowych obojętność wobec planów stworzenia formacji wschodnich. Tego typu nastrojów nie była w stanie przełamać nieudolna agitacja NPKW. Nie wystarczyło już samo szermowanie nośnym dotąd we wszystkich kręgach diaspory hasłem walki o niepodległość. Działo się tak, gdyż akcji werbunkowej NPKW przeciwnicy polskiego wojska przeciwstawili własną tylną, że antywerbunkową i to podjętą na długo przed Ogólnym Zjazdem Wojskowych Polaków. Obok KG ZWPL doniosłą rolę na tym polu dane było odegrać politycznym protektorom tej centrali związkowej, tj. obu nurtom wychodźczej lewicy i kręgom liberalno-demokratycznym. Te ostatnie wespół z najsilniej powiązanymi z nimi ośrodkami konserwatywno-zachowawczymi, skupionymi w Bloku Jedności Narodowej [BJN]⁹, na swój sposób włączyły się w akcję antywerbunkową. Na czym polegała ich aktywność? Zasadniczo reprezentanci tych środowisk wychodźczych nie angażowali się bezpośrednio w działalność agitacyjną na terenie jednostek wojskowych, koncentrując raczej swoje wysiłki na polu przeciwdziałania politycznego, oddziałując bardziej na decydentów niż na masy. Nie było to jednak żadną regułą, czego przykładem był 1 Rezerwowy Pułk Strzelców Polskich stacjonujący w Biełgorodzie¹⁰. W formacji tej na czele komitetu pułkowego stał por. Karol Walc, będący zdeklarowanym liberalnym demokratą. Na konto jego dokonań zapisać należy współudział

⁷ W. Lenin, *Dzieła*, t. XXIV, Warszawa 1952, s. 178.

⁸ A. Zatorski, *Polska lewica wojskowa w Rosji*, Warszawa 1971, s. 60.

⁹ Blok Jedności Narodowej utworzono 21.10.1917 r. na zjeździe w Moskwie, obejmował Stronictwo Pracy Narodowej, grupujące część polskich ziemian na Ukrainie, Stronictwo Narodowo-Zachowawcze reprezentujące odrębną część tych ziemian, a także ziemian z Białorusi oraz Stronictwo Chrześcijańsko-Demokratyczne. Na czele bloku stali: S. Radziwiłł, S. Horwatt, A. Meysz-towicz, M. Jaroszyński, A. Tyszkiewicz, Z. Grocholski i in. Było to środowisko reprezentujące prawe skrzydło polskiego aktywizmu w Rosji.

¹⁰ Mowa o pułku zapasowym Dywizji Strzelców Polskich.

w dezintegracji szeregów wojskowych Polaków służących w tej jednostce¹¹. Pozytywną przewodniczącą komitetu pułkowego osiągnął on dzięki poparciu ze strony licznej grupy sympatyków PPS-FR służących w pułku biełgorodzkim. Za pośrednictwem działaczy obu nurtów lewicy wychodźczej liberalni demokraci oddziałali, zatem także wprost na masy żołnierskie. Jak stwierdza Zygmunt Wasilewski, bezpośredni świadek opisywanych wydarzeń, ci właśnie sojusznicy ugrupowań liberalno-demokratycznych, prowadząc w środowisku wojskowych Polaków agitację antywerbunkową, de facto uzupełniali podjętą równoległe, głównie przez Aleksandra Więckowskiego i Aleksandra Lednickiego, podobną akcję w sferze politycznej. Wszystko to razem wzięte było przejawem praktycznej realizacji programu obliczonego na zablokowanie podejmowanych na gruncie rosyjskim polskich inicjatyw wojskowych wymierzonych przeciwko państwu centralnym¹².

Niechętnie formowaniu polskiego wojska nastawienie żołnierzy Polaków umacniało się jednakże przede wszystkim pod wpływem agitacji emisariuszy politycznych, wywodzących się z ugrupowań radykalnej lewicy wychodźczej. Ich liderzy zorientowawszy się, że z racji na dominację w KG ZWPL nurtów liberalno-demokratycznego i propiłsudczykowskiego nie będą w stanie, na tym etapie, w pełni wykorzystać struktur lewicy wojskowej do propagowania własnych haseł politycznych w polskich kręgach żołnierskich zdecydowały się prowadzić tę działalność poprzez opanowane lub wykreowane przez siebie inne byty organizacyjne. O jakich strukturach tu mowa? W pierwszym przypadku chodziło o Polski Związek Robotniczy „Promień”, którego organy statutowe radykałowie zdominowali z chwilą, gdy kierownictwo stołecznego klubu objął chor. Władysław Matuszewski, a wiceprezesami zostali Stefan Królikowski i Bernard Mandelbaum¹³. W drugim zaś przypadku o Polskie Rewolucyjne Kluby Żołnierskie [PRKŻ]¹⁴. Pierwszy klub zorganizowany został pod koniec czerwca 1917 r. w Piotrogradzie przy współpracy miejscowych działaczy SDKPiL i PPS Lewicy. W jego Komisji Organizacyjnej znaleźli się: chor. Władysław Matuszewski, ppor. Adam Jabłoński, szer. Bojarski, szer. Marian Jasiński, szer. Noniecz, szer. Szymański i felczer Radkowski¹⁵. Wedle intencji twórców klubu miał on skupiać [...] *żywioty rewolucyjne bez względu na ich przynależność partyjną [...] członkowie partii mogą do*

¹¹ Gdy sytuacja wymknęła się spod kontroli i do głosu w pułku biełgorodzkim doszli bolszewicy por. K. Walc ustąpił z zajmowanego stanowiska, wypierając się wręcz swojego współdziałania w akcji antywerbunkowej prowadzonej na gruncie tej jednostki. Patrz: Centralne Archiwum Wojskowe [CAW], I. 122.99.15: NPKW, List por. K. Walca do W. Raczkiewicza z 6.03.1918 r.

¹² *Proces Lednickiego Fragment z dziejów odbudowy Polski 1915–1924*, oprac. Z. Wasilewski, Warszawa 1924, s. 56–57.

¹³ „Promień”, nr 8–9 z 16.08.1917 r.

¹⁴ Nazwę tę stosowano zamiennie z inną: Polski Wojskowy Klub Rewolucyjny.

¹⁵ Archiwum Akt Nowych, Centralna Agencja Polska [AAN, CAP], pudło 203: „Dziennik Piotrogradzki” z 22.06.1917 r.; W. Najdus, *Żołnierze Polacy w rewolucji październikowej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, nr 4: 1957, s. 178.

klubu należeć o tyle tylko, o ile nie przybierze [ona; dop. – A. M.] charakteru międzypartyjnego stowarzyszenia politycznego i nie będzie występować w sprawach politycznych na zewnątrz jako zwarta całość. Grupy ściśle partyjne działające na terenie klubu muszą należeć jednocześnie do miejscowych sekcji partii, o ile te istnieją¹⁶. Przewidywano, że tego typu struktury stworzą nową płaszczyznę do podjęcia w polskich kręgach wojskowych, pod pozorem prowadzenia działalności kulturalno-oświatowej, agitacji politycznej. Stołeczny klub stworzono wzorując się na klubach powoływanych przez bolszewicką organizację wojskową. Z czasem sam miał się stać wzorem dla bliźniaczych struktur, które próbowano organizować wszędzie tam gdzie służbę odbywali Polacy. Obok piotrogrodzkiego powstały jeszcze kluby: moskiewski, odesski i saratowski. Podjęto również próby stworzenia PRKŻ wśród żołnierzy frontowych, gdzie początkowo ich działalność była jeszcze zakazana. Takie kluby udało się powołać m.in. na Froncie Zachodnim¹⁷, w Kronsztadzie i w 8 Armii¹⁸.

Koordinacją aktywności wszystkich tych struktur zajmować się miał powołany 25 czerwca 1917 r., m.in. z inicjatywy dwunastu secesjonistów, Zarząd Centralny PRKŻ. W pierwszej fazie swojej działalności określił on podstawowe cele, jakie planowano osiągnąć, wykorzystując sieć tworzonych klubów. O jakie zamierzenia chodziło? Miały one przede wszystkim zająć się realizacją następujących zadań: 1) zrzeszeniem polskich elementów rewolucyjnych pozostających w armii rosyjskiej; 2) pracą kulturalno-oświatową w celu polityczno-społecznego uświadomienia żołnierzy; 3) walką z antydemokratycznymi wpływami wśród wojskowych Polaków; 4) koordynacją życia politycznego wojskowych Polaków z nurtem rewolucyjnym zarówno w Rosji, jak i w kraju¹⁹. W praktyce oznaczało to, że pod pozorem prowadzenia działalności kulturalno-oświatowej kierownictwo klubów zamierzało realizować wytyczne sformułowane podczas zorganizowanej w Piotrogradzie w dniach 29 czerwca – 6 lipca 1917 r. Ogólnorosyjskiej Konferencji Frontowych i Tyłowych Organizacji Wojskowych SDPRR_(b). Wśród wyartykułowanych tam pryncypiów największy nacisk położono na konieczność „walki z militaryzmem” definiowanym jako konieczność likwidacji „stałej armii burżuazyjnej”²⁰. Przekładając te hasła na język praktycznego działania, partyjne

¹⁶ *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, pod ogóln. red. N. Gąsiorowskiej i in., t. I: *marzec 1917–listopad 1918*, oprac. W. Gostyńska i in., Warszawa 1962, s. 84.

¹⁷ AAN, CAP, pudło 24: „Trybuna”, nr 5 z 7.07.1917 r.

¹⁸ A. Zatorski, *Polska lewica...*, s. 105.

¹⁹ AAN, CAP, pudło 12: „Dziennik Piotrogradzki” z 22.06.1917 r.

²⁰ Ciekawostką jest w tym kontekście uchwała tejże Ogólnorosyjskiej Konferencji Organizacji Wojskowych SDPRR_(b) uznająca zgodnie z lansowaną przez rosyjskich bolszewików zasadą samookreślenia prawo narodów Rosji do tworzenia formacji etnicznych. Warto w tym miejscu dopowiedzieć, że w tym samym akcie znalazło się jednakże towarzyszące przywołanemu stanowisku zastrzeżenie, że z racji na bieżące uwarunkowania „formowanie tego typu oddziałów leży wy-

zaplecze PRKŻ zainicjowało akcję protestacyjną przeciwko planom skierowania Dywizji Strzelców Polskich na front galicyjski i jej udziałowi w ofensywie letniej 1917 r. Aktywność w wymiarze propagandowym próbowano zsynchronizować z poczynaniami zwolenników KG ZWPL w samej dywizji i w będącym jej częścią 1 Rezerwowym Pułku Strzelców w Biełgorodzie.

Pełną realizację powyższych celów uniemożliwiły pewne rozbieżności poglądów, które ujawniły się pomiędzy organizatorami klubów tj. SDKPiL i PPS Lewicą. Co stanowiło istotę tej różnicy zdań? Drugie z wymienionych ugrupowań, chcąc zintensyfikować proces rozbudowy sieci klubów na szczeblu armii i frontów, zdecydowało się udzielić personalnego wsparcia Zarządowi Centralnemu PRKŻ. W tym celu zatwierdzono 24 lipca 1917 r. program rozwoju żołnierskich organizacji partyjnych, zlecając w związku z tym Władysławowi Matuszewskiemu, Romanowi Łągwie i szer. Marianowi Jasińskiemu, tj. działaczom stołecznego PRKŻ, włączenie się do tej akcji w porozumieniu z sekcją piotrogrodzką partii. Oznaczało to wzmocnienie lansowanego przez to ugrupowanie modelu klubów o charakterze dyskusyjno-politycznym. Dodatkową komplikacją był fakt, że PPS Lewica, współdziałała w tym czasie z mienszewikami-internacjonalistami, gdy zaś SDKPiL pozostawała w kręgu wpływów frakcji bolszewickiej. Pomimo to socjaldemokraci zdecydowani byli podtrzymywać współpracę na płaszczyźnie polityki wojskowej z PPS Lewicą z tej racji, że ta ostatnia posiadała w środowisku wojskowych Polaków znacznie większe wpływy. Na ich posiadaniu, nawet jeśli miały to być wpływy pośrednie, w sposób szczególnie zależało SDKPiL ze względów zasadniczych. Na wspomnianej już Ogólnorosyjskiej Konferencji Frontowych i Tyłowych Organizacji Wojskowych SDPRR_(b) zaaprobowano rezolucję wysuniętą przez Włodzimierza Lenina, zgodnie z którą zamierzano zintensyfikować akcję agitacyjną w armii rosyjskiej. W celu jej koordynacji powołano Ogólnorosyjskie Centralne Biuro Wojskowych Organizacji SDPRR_(b)²¹. W związku z powyższym SDKPiL, będąc integralnie związana z rosyjskimi bolszewikami, musiała włączyć się w realizację zaplanowanej przez lidera partii bolszewickiej wzmoczonej akcji agitacyjnej. Dla polskich socjaldemokratów oznaczało to, że muszą zatroszczyć się o rozbudowę sfery własnych wpływów w środowisku wojskowych Polaków, w międzyczasie zaś korzystać z możliwości, jakie stwarzała im współpraca z PPS Lewicą. Osiągnięcia tej ostatniej na polu agitacji rewolucyjnej w szeregach polskich formacji wojskowych były dość znaczne. SDKPiL, oprócz działalności wśród żołnierzy w Piotrogradzie i jego

łącznie w interesie burżuazji”. Mamy w tym przypadku doskonały przykład dwojmyślenia, kiedy oficjalnie głoszone dany pogląd, a nieoficjalnie go negowano – Patrz: *Kommunističeskaja partija Sovetskogo Sojuza v rezolucijach i reshenijach s'ezdov, konferencij i plenumov Central'nogo Komiteta*, t. II: 1917–1922, red. A. Jegorov i K. Bogoljubov, Moskwa 1983, s. 357.

²¹ *Rievolutionnoe dviżenie v russkoj armii w 1917 godu (27 fevralja – 24 oktjabrja)*. *Sbornik dokumentov*, red. L. Gaponienko, Moskwa 1968, s. 146.

okolicach, prowadzonej na bazie oddziałów Polskiego Związku Robotniczego „Promień”, a także w Moskwie m.in. w oparciu o PRKŻ, nawiązała bezpośrednie kontakty z wojskowymi Polakami poprzez swoje grupy w Kijowie, Pskowie i w innych miastach o dużych garnizonach wojskowych. Natomiast PPS Lewica zdołała w krótkim czasie stworzyć trzy własne sekcje w jednostkach wojskowych, co było rezultatem około 60 akcji agitacyjnych przeprowadzonych w tych formacjach rosyjskich, w których służyli Polacy. Wspomniane sekcje powstały w trzech armiach²².

Oprócz aktywności na terenie garnizonów, armii i frontów z biegiem czasu podjęto próbę synchronizacji pewnych inicjatyw klubów z analogiczną działalnością struktur polskiego ruchu wojskowego uznających KG ZWPL. Z pozoru wydawało się to sprawą oczywistą, ale częstokroć niemożliwą do zrealizowania. Co było tego przyczyną? Wynikało to z faktu, że nadający w tym czasie ton aktywności tego odłamu ZWP sympatycy środowiska liberalno-demokratycznego, a zwłaszcza piłsudczycy skupieni w PPS FR, konsekwentnie przeciwstawiali się tego typu inicjatywom. Rywalizacja w tej sferze obu nurtów lewicy wychodźczej rozpoczęła się nazajutrz po zakończeniu Zjazdu Lewicy Wojskowej. W publikacjach prasowych działacze tej partii i sympatyzujący z nimi dziennikarze oskarżali radykalnych polityków wychodźczych m.in. o to, że uczynili wiele „[...] aby obniżyć powagę [Tymczasowej] Rady Stanu i doniosłość dla kraju Legionów Piłsudskiego”. Mówiąc o liderach ugrupowań, które powołały PRKŻ wytaczali przeciwko nim najcięższe z możliwych zarzutów, zwracając czytelnikom uwagę, że „Są [oni] niby zwolennikami niepodległości, a równocześnie zwalczają tę niepodległość, która powstaje w kraju”²³. W odpowiedzi na tego typu ataki radykalni politycy i publicyści próbowali uświadomić społeczności wychodźczej, że i strona przeciwna, tu bynajmniej nie ograniczano się do wskazania PPS FR, w swoim postępowaniu stosuje podobne standardy. Zwracano więc uwagę, że istotna różnica między poszczególnymi odłamami wychodźczych elit politycznych sprowadzała się jedynie do tego, że każdy ośrodek gdzie indziej usytuowany miał punkt odniesienia przy realizacji własnych strategii politycznych. Liberali demokracji i piłsudczycy orientowali się przeciw na państwa centralne, narodowi demokracji na państwa koalicji, a radykalna lewica na żywioły polityczne dążące do internacjonalistycznej rewolucji. Na łamach „Promienia” kwestię tę poruszył członek CKR PPS Lewicy Stefan Królikowski, pisząc: *Przestańcie udawać przeciwnych i niewinnych prostaczków zapatrzonych jeno w narodową księgę natchnień, bo natchnienia wasze noszą wyraźne ślady waszych sprzymierzeńców*

²² Mowa o 1, 5 i 8 Armii – Rossijskij Gosudarstvennyj Archiv Social’no-Politicheskij Istории [RGASPI], fond 281, op. 1, d. 3: Sprawozdanie z działalności CKW PPS Lewicy w Rosji 1917–1918.

²³ „Głos Robotnika i Żołnierza”, nr 1 z 8.08.1917 r.

klasowych wszystkich narodowości [...]. Dlaczego wolno narzucać robotnikowi i chłopu armię polską przez tajny spiszek z Guczkowem, a dlaczego nam, robotnikom, nie wolno pójść do naszych braci, robotników rosyjskich [...]?²⁴.

W sytuacjach nadzwyczajnych, jak choćby podczas lipcowych wyborów członków zarządu pietrogradzkiego ZWP, kiedy pojawiła się groźba zdominowania tego organu przez stronników SND, oba nurty lewicy wychodźczej zdolne były połączyć siły. Wspólnymi głosami sympatyków PRKŻ, PPS FR i PZL wspartych dodatkowo przez liberalnych demokratów przevorsowano listę działaczy wojskowych identyfikujących się z KG ZWPL. Reprezentantami radykalnej lewicy w kierownictwie stołecznego ZWP zostali: żołnierze Marian Jasiński, Hilmanowicz, Bolesław Martinajtis, Muklewicz oraz ppor. Jabłoński i chor. Władysław Matuszewski²⁵. Poszerzyło to polskiej radykalnej lewicy pole oddziaływania na rodaków służących w garnizonie pietrogradzkim²⁶.

Rzecz znamienna, że to taktyczne porozumienie, pomimo jego wymiernych korzyści, skrytykowali liderzy SDKPiL. W ich ocenie z racji na przyjętą i realizowaną wspólnie z rosyjskimi bolszewikami strategię polityczną i kwestie wizerunkowe, PRKŻ nie powinien wiązać się z umiarkowaną lewicą za cenę osiągnięcia jakiegoś doraźnego sukcesu. Przypomniano, że zgodnie z pryncypiami polityki wojskowej ugrupowania, wszyscy zaangażowani na tej niwie działacze powinni przede wszystkim uczestniczyć w przedsięwzięciach na terenie jednostek armii rosyjskiej, w których służbę odbywali Polacy. Ponadto wszelkie tego typu poczynania powinny być skoordynowane z inicjatywami bolszewickiej organizacji wojskowej. W konsekwencji tej krytyki stworzona została przez socjaldemokratów bariera ograniczająca pole współpracy w sferze wojskowej ze środowiskami politycznymi nadającymi w tym czasie ton aktywności KG ZWPL. W zaistniałej sytuacji wiodącą rolę w działalności na terenie ZWP utrzymała PPS Lewica. Jej aktywistom paradoksalnie o wiele łatwiej udawało się realizować pewne projekty dezintegracyjne na gruncie ZWP, które uznawały NPKW za swoją centralę związkową lub tam, gdzie jeszcze nie rozstrzygnęła się rywalizacja pomiędzy jednym a drugim organem kierowniczym o wpływ w danym związku.

Równie aktywne działania jak PPS Lewica, prowadzili w szeregach wojskowych Polaków działacze Zjednoczenia Socjalistycznego Polskiego [ZSP]. Jakie osiągnięcia udało im się zapisać na własnym koncie? Od marca do czerwca zorganizowali oni sieć placówek w tych ośrodkach, w których stacjonowały jednostki rosyjskie złożone w znacznej liczbie z Polaków względnie rozlokowane były formacje polskie. Najprężniej działały grupy agitacyjne w następujących

²⁴ „Promień”, nr 8–9 z 3.08.1917 r.

²⁵ Ibidem.

²⁶ W rezultacie tak ukształtowanej sytuacji Polacy z zapasowych pułków gwardyjskich 27.07.1917 r. na wspólnym zebraniu podjęli rezolucję przeciw wstępowaniu do formacji organizowanych przez NPKW.

garnizonach: w Aleksandrowsku, Bierdiańsku, Charkowie, Czugujewie, Homlu, Jekaterynodarze, Jekaterynosławiu, Kamienskoje, Kazaniu, Kijowie, Ługańsku, Mińsku, Sławiańsku, Taganrogu i Woroneżu. Charkowscy aktywiści ZSP jako pierwsi znaleźli się pośród żołnierzy Dywizji Strzelców Polskich i jej pułku zapasowego. Jak czytamy w jednym z partyjnych sprawozdań, już w marcu 1917 r. *Zaczęły się nawiązywać stosunki z żołnierzami Polakami w armii rosyjskiej i brygadami polskimi przy tejże armii [w rezultacie] powstanie prawdopodobnie organizacja żołnierska pozostająca w stałym kontakcie ze Zjednoczeniem Socjalistycznym, szerząca wśród żołnierzy zasady socjalizmu*²⁷. Nie ograniczono się wyłącznie do propagandy ideologicznej. Równie duży nacisk kładziono na zwalczanie planów organizacji formacji wschodnich. Polacy odbywający służbę w dywizji i jej pułku zapasowym, a także ci pozostający jeszcze w szeregach armii rosyjskiej dowiadawali się od agitatorów ZSP, iż *Myśl tworzenia armii polskiej po stronie rosyjskiej jest wybitnym przejawem rodzącego się militarysty i imperializmu posiadających klas polskich [...]. Tworzenie armii polskiej nosi charakter specjalnie reakcyjny i skierowany przeciwko idei wolnościowej, a zamierzona przyszła akcja armii polskiej byłaby klęską dla narodu polskiego [...]*²⁸. Bezpośrednim skutkiem tej prowadzonej wśród żołnierzy demagogicznej indoktrynacji był wyraźny spadek ich morale, a w dalszej perspektywie potęgująca się niechęć wobec idei polskiego wojska w Rosji.

Za sprawą działań agitatorów ze wspomnianych lewicowych ugrupowań wychodźczych jeszcze w okresie poprzedzającym Ogólny Zjazd, tj. na początku maja 1917 r. w Dywizji Strzelców Polskich ujawniły się nastroje rewolucyjne. Zasięg ich nie był wtedy zbyt duży. Jednakże w połowie czerwca, w czasie pobytu dywizji na bliskich tyłach frontu w Strusowie nastroje rewolucyjne przybierać zaczęły na sile i to do tego stopnia, że formacja ta odmówiła wymarszu na front. Doprowadziło to do usunięcia z dywizji około 800 zrewolucjonizowanych żołnierzy i aresztowania przywódców zorganizowanych już w dywizji komitetów żołnierskich²⁹. Po częściowym opanowaniu rewolucyjnych nastrojów w szeregach dywizji została ona ponownie skierowana na front w pobliżu Husiatyna, ale posunięcie to sprawiło, iż nastroje ożyły na nowo. Zaniepokoiło to przedstawicieli powołanego na dopiero, co zakończonym Ogólnym Zjeździe Wojskowych Polaków organu koordynującego akcję werbunkową, jakim był NPKW. Jego kierownictwo zdecydowane było zastosować środki zaradcze w postaci usunięcia z szeregów dywizji kolejnej grupy żołnierzy opanowanych przez nastroje rewolucyjne³⁰. Okazało się to wszakże zbędne, gdyż Naczelnny Wódz armii rosyjskiej wydał rozkaz

²⁷ AAN, Polskie związki socjalistyczne i rewolucyjne organizacje wojskowe w Rosji w latach 1917–1918 – zbiór akt, Sprawozdanie grupy agitacyjnej Zjednoczenia Socjalistycznego Polskiego.

²⁸ S. Wojciechowski, *Moje wspomnienia...*, s. 161.

²⁹ H. Bagiński, *Wojsko polskie...*, s. 57.

³⁰ „Wiadomości Wojskowe”, nr 18, z 5.08.1917 r.

rozwiązujący tę formację. Decyzji tej jednakże nie wykonano w reakcji na mężną postawę żołnierzy dywizji w trakcie stoczonych 24 i 25 sierpnia 1917 r. walk odwrotowych nad Styrem. Rozkaz zatem został cofnięty i można było przystąpić do planowanej reorganizacji dywizji. Już w niedalekiej przyszłości miało się jednak okazać, że zakaz działalności komitetów żołnierskich, jak również wszelkiej aktywności politycznej w formacjach polskich nie zawsze możliwy był do wyegzekwowania. Wszelkie kroki, jakie podejmowali organizatorzy polskiego wojska w celu wyegzekwowania jego przestrzegania, przedstawiane były w propagandzie antywerbunkowej jako zasadniczy dowód kontrewolucyjności tej formacji.

Polska lewica wychodźcza, prowadząc agitację rewolucyjną, największy sukces osiągnęła we wspomnianym już 1 Rezerwowym Pułku Strzelców Polskich stacjonującym w Biełgorodzie. Rewolucyjny charakter tej liczącej około 16 tys. żołnierzy³¹ jednostki ujawnił się już wiosną 1917 r., co przejawiało się w powołaniu komitetów pułkowego, batalionowych i kompanijnych, a także w obecności agitatorów i zwolenników SDKPiL, PPS Lewicy oraz ZSP, jak również w ścisłej współpracy z biełgorodzką RDRiŻ. Pracom złożonego z 49 członków komitetu pułkowego początkowo ton nadawali reprezentanci PPS FR. Z czasem jednakże inicjatywę przejmować zaczęli przedstawiciele radykalnej lewicy wychodźczej. Szczególną aktywnością odznaczyli się zwłaszcza: Stanisław Działkiewicz, Antoni Cichoński, Henryk Pączkowski, Marian Lewandowski i Bronisław Gawryś. Poczynaniom wymienionych aktywistów sprzyjali probolszewicko nastawieni podof. Władysław Czyżewski, sztabskpt. Piotr Borewicz, Czesław Guzowski, por. Mieczysław Jackiewicz i będący stronnikiem liberalnych demokratów chor. Karol Walc. Ten ostatni, przypomnijmy był przewodniczącym komitetu pułkowego. Wyżej wymienieni współdziałali nie tylko z biełgorodzką RDRiŻ, ale i z tzw. „Siódmką Ochrony Rewolucji”, na czele której stał adwokat belgijski, Leonid Meranville de Saint Claire³². Przywódcy ruchu wojskowego w pułku nie byli powiązani w sensie przynależności członkowskiej z żadną radykalną strukturą organizacyjną, a jedynie z nimi współpracowali. Pod wpływem inspirowanego przez wszystkie nurty lewicy wychodźczej i liberalnych demokratów komitetu pułkowego ukształtował się wrogi stosunek żołnierzy do dalszej walki na froncie, jak też do idei stworzenia polskiego wojska w Rosji. Zaznaczyć jednak należy, iż początkowo wojskowi Polacy z pułku biełgorodzkiego nie sprzeciwiali się idei tworzenia formacji wschodnich. Delegaci tej formacji na Ogólny Zjazd Wojskowych Polaków, pośród których znaleźli się Antoni Cichoński, Władysław Czyżewski, Henryk Pączkowski, Władysław Langner i Robakowski,

³¹ M. Wrzosek, *Polskie korpusy wojskowe...*, s. 89.

³² M. Wrzosek, *Przyczynek do historii I Rewolucyjnego Pułku Polskiego*, „Przegląd Historyczny”, XLVIII, z. 4: 1957, s. 709.

nie opuścili najprawdopodobniej zjazdu ani z pierwszą, ani z drugą secesją, gdyż brak ich nazwisk na wykazie uczestników Zjazdu Lewicy Wojskowej³³. Przeorientowanie postaw dokonać się musiało zatem w późniejszym okresie zapewne pod wpływem agitacji antywojennej wskazanych powyżej środowisk politycznych. Po odwołaniu przez wojskowe kierownictwo rosyjskie wyniesionego przez komitet żołnierski na stanowisko dowódcy pułku por. Mieczysława Jackiewicza³⁴ i podjęciu próby sanacji tej formacji, rozpolitykowani białgorodzcy ogłosili deklarację protestacyjną. Zaatakowano w niej, jak to określono, „polskich korniłowców”, których personifikacją był płk Jakub Bohusz-Szyszko, wyznaczony przez gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego na nowego dowódcę jednostki. Broniąc się przed publicznie formułowanymi wobec żołnierzy pułku zarzutami „dekownictwa” i zbolszewizowania, autorzy ogłoszonej w sierpniu deklaracji, stwierdzali, że *Każda kropla krwi naszej może być złożoną w ofierze tylko dla jednego naszego ideału, dla naszej ukochanej, niepodległej ojczyzny Polski. Mając możliwość organizować się dzięki wolności, jaką nam dała rewolucja rosyjska, będziemy formować polskie oddziały na zasadach demokratycznych z szerokim udziałem polskich żołnierskich organizacji [...] z polskim rewolucyjnym centralnym żołnierskim komitetem na czele, którego zadaniem będzie wprowadzenie rewolucyjnej dyscypliny i nadzór, aby na czele oddziałów nie byli назначeni ludzie antydemokratycznych przekonań*³⁵. Z kontekstu tej wypowiedzi wynikało, że liderzy komitetu pułkowego wybrali alternatywę dla mających powstać korpusów wschodnich w postaci polskich „demokratycznych oddziałów wojskowych”. Zorganizować je zamierzano, odwołując się do wypracowanych już przez komitety żołnierskie na gruncie armii rosyjskiej „reguł i zasad”. Bieg dalszych zdarzeń pokazał, że wśród żołnierzy pułku koncepcja ta zyskała największe uznanie. Okazało się, że stopień ich bolszewizacji osiągnął już taki poziom, po przekroczeniu którego akceptacja rozwiązań pośrednich nie była możliwa. Dowiodły tego ostatecznie dwa wydarzenia. Po pierwsze aresztowanie przez zdemoralizowanych żołnierzy grupy oficerów działających w strukturach „Placówki”³⁶, tj. organizacji utworzonej w sierpniu 1917 r. z inicjatywy Polskiej Ligi Wojennej Walki Czynnej [PLWWC], która bezskutecznie próbowała neutralizować wpływy komitetu

³³ *Kwestia wojska polskiego w Rosji w 1917 r. Przyczynek do historii związków i zjazdu Polaków wojskowych z byłej armii rosyjskiej oraz do dziejów ruchu niepodległościowego i polityki polskiej w Rosji*, oprac. W. Szczęśny, Warszawa 1936, s. 258.

³⁴ Do samowolnego wyboru por. M. Jackiewicza na stanowisko dowódcy pułku doszło 9.08.1817 r. Szerzej: A. Zatorski, *Dzieje pułku białgorodzkiego*, Warszawa 1960, s. 95n.

³⁵ *Materiały archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich*, pod ogóln. red. N. Gąsiorowskiej, t. I: marzec 1917 – listopad 1918, oprac. A. Zatorski, Warszawa 1957, s. 93.

³⁶ Stworzona przez oficerów i grupę niepoddających się propagandzie rewolucyjnej żołnierzy „Placówka” postawiła przed sobą dwa zasadnicze cele, po pierwsze pełna realizacja uchwał Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków, po drugie uzdrowienie morale pułku białgorodzkiego. Patrz: *Materiały archiwalne...*, t. I, s. 71.

pułkowego. Po drugie odmowa przejścia w skład tworzonego przez gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego I Korpusu Polskiego³⁷. Za tym ostatnim opowiadali się wyłącznie oficerowie i nieliczni szeregowcy skupieni we wspomnianej „Placówce”. Tym samym rozwiane zostały nadzieje, jakie z jednostką tą wiązali gen. Józef Dowbor-Muśnicki i NPKW w kontekście planów rozbudowy macierzystej formacji. Powodem była stale postępująca radykalizacja mundurowych. Rzecz zrozumiała, że w tych warunkach trudno było liczyć na wydzielenie z pułku poważniejszych uzupełnień. Przy tak kształtującej się sytuacji jedynym poważniejszym źródłem uzupełnień, na które mogli jeszcze potencjalnie liczyć organizatorzy I Korpusu Polskiego, były szeregi wojskowych Polaków służących w formacjach armii rosyjskiej. Werbunek ich, zgodnie z uchwałami Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków, stanowił jedno z podstawowych zadań Polskiego Wojskowego Komitetu Wykonawczego [PWKW]. Działacze tego ostatniego zdawali sobie sprawę, że samoczynny napływ uzupełnień, uregulowany zarządzeniem Sztabu Generalnego o grupowaniu Polaków w odrębne kompanie, nie przyniesie wyników. Próbowano więc zdynamizować pracę istniejącego już aparatu werbunkowego i w sposób metodyczny realizować plan mobilizacyjny. Jeszcze zanim go przygotowano zaktywizowani zostali przedstawiciele centrali związkowej przy sztabach okręgów wojskowych, frontów i armii, zwani także komisarzami³⁸. Wyłaniały ich poszczególne ZWP, a prawną legitymację dla swej działalności otrzymywali od NPKW w oparciu o wydany przez tę centralę rozkaz nr 1 z 10 lipca 1917 r. Oprócz pozyskiwania chętnych do służby w formacjach korpusowych pełnomocnicy ci pełnić mieli rolę rzeczników interesów wojskowych Polaków oraz NPKW w kontaktach z poszczególnymi sztabami armii rosyjskiej³⁹. W celu wzmocnienia ich pozycji NPKW nakłonił gen. Ławra Korniłowa, by ten wydał stosowny rozkaz zatwierdzający nominatów na piastowanych stanowiskach⁴⁰. Został on jednak odwołany przez A. Kiereńskiego, który wciąż nie mógł wyzbyć się pierwotnych uprzedzeń wobec prawicowej centrali związkowej. Posunięcie ministra wojny ogromnie skomplikowało działalność przedstawicieli NPKW, nadając jej w istocie charakter na wpółlegalny. Utrudniło to współpracę z ZWP do tego stopnia, że rozwinęła się ona poważniej tylko w formacjach Frontu Zachodniego⁴¹.

³⁷ Raport gen. Pawłowskiego do dowódcy Moskiewskiego Okręgu Wojskowego z 16.09.1917 r. podaje, iż na blisko 17 tysięcy żołnierzy i oficerów, zaledwie 120 oficerów i 400 żołnierzy zgodziło się na przeniesienie do I Korpusu Polskiego – Patrz: CAW, I. 122.1.170.138; ZWP. Z kolei w telegramie biełgorodzkiej RDRiŻ wysłanym do centrali w Piotrogradzie podano, iż na przeniesienie się do korpusu zgodziło się zaledwie 9 żołnierzy i 200 oficerów. Patrz: CAW, I.122.1.170.104; ZWP.

³⁸ Wykaz komisarzy podają „Polskie Siły Zbrojne”, nr 1 z 30.08.1917 r.

³⁹ „Wiadomości Wojskowe”, nr 18 z 5.08.1917 r.

⁴⁰ CAW, I.122.100.101; ZWP, Odpis rozkazu gen. Ł. Korniłowa.

⁴¹ CAW, I. 440.12.9; Teki Laudańskiego, k. 156; CAW, I.122.100.101; ZWP: Sprawozdanie z konferencji NPKW z delegatami ZWP odbytej w dniach 24–30.10.1917 r.

Organem, któremu podlegała działalność werbunkowa przedstawicieli NPKW, była tzw. Komisja Wojskowa, istniejąca przy PWKW, na czele której stał gen. Jan Jacyna⁴². Faktycznie jednak działalnością werbunkową kierował płk Andrzej Tupalski mianowany przedstawicielem NPKW przy PSZ⁴³. Dopowiedzieć w tym miejscu należy, że akcję werbunkową podjął również na własną rękę dowódca I Korpusu Polskiego, wysyłając do jednostek rosyjskich swoich emisariuszy. Nikomu jednak nie dane było odnieść większych sukcesów na tym polu, gdyż proces rewolucjonizacji szeregów żołnierskich postępował w szybkim tempie.

Skierowana do Białgorodu delegacja NPKW mało tego, że nie przekonała do swych racji żołnierzy, to jeszcze naraziła się komitetowi pułkowemu, który na posiedzeniu w dniu 14 lipca 1917 r. uznał tę centralę związkową za organ reprezentujący interesy „polskiej burżuazji” i tym samym odmówił prawa reprezentowania rzesz wojskowych Polaków w Rosji. Podobnie jak w przypadku żołnierzy pułku białgorodzkiego, za sprawą działalności agitacyjnej SDKPiL, PPS Lewicy oraz ZSP również żołnierze zorganizowanego przy rosyjskiej 7 Dywizji Strzelców polskiego szwadronu huzarów, odmówili przejścia w skład I Korpusu Polskiego⁴⁴. Wniosek z powyższych ustaleń jest taki, że nie mogąc wprost zahamować tworzenia polskich formacji wojskowych w Rosji, działacze SDKPiL, PPS Lewicy, ZSP oraz PPS FR zdecydowani byli poprzez agitację polityczną w istniejących już jednostkach zniweczyć owoce wysiłku werbunkowego NPKW.

Masową agitację przeciw wstępowaniu do szeregów I Korpusu Polskiego prowadził we współpracy z lewicą wychodźczą również KG ZWPL, popierany w swych działaniach dodatkowo przez Wydział Polityczny rosyjskiego Ministerstwa Wojny. Tę protekcję zapewnił lewicy wojskowej Aleksander Lednicki posiadający doskonałe układy z szefem resortu wojny⁴⁵. Liczni działacze KG ZWPL, zaopatrzeni obficie w literaturę propagandową i dokumenty ułatwiające im pracę, odwiedzali zarówno istniejące już formacje polskie, jak i rosyjskie jednostki wojskowe, w których odbywali służbę Polacy, agitując przeciwko idei polskiego wojska⁴⁶. Zachęcano żołnierzy do pozostania w szeregach „demokratyzującej” się armii rosyjskiej, przeciwstawiając jej I Korpus Polski jako „[...] zbiorowisko panów, którzy chcą wejść do Polski i zaprowadzić pańszczyznę”. Jak stwierdza

⁴² W skład Komisji Wojskowej PWKW prócz gen. J. Jacyny wchodził ponadto: gen. A. Osiński, płk. R. Jasiński, płk. A. Tupalski, kpt. B. Jaźwiński, chor. W. Kiedrzyński i K. Łubieński. Patrz: H. Bagiński, *Wojsko polskie...*, s. 124.

⁴³ CAW, I. 122.100.101: ZWP, Sprawozdanie z konferencji NPKW z delegatami ZWP odbytej w dniach 24–30.10.1917 r.

⁴⁴ *Materiały archiwalne...*, t. I, s. 291.

⁴⁵ *Przes Lednickiego...*, s. 314–316.

⁴⁶ J. Dowbor-Muśnicki, *Krótki szkic do historii I Polskiego Korpusu*, Warszawa 1919, cz. 1, s. 52. Autor przedstawia m.in. odpisy dokumentów wydanych przez Wydział Polityczny Ministerstwa Wojny agitatorom prowadzącym akcję antywerbunkową.

w swojej książce Henryk Bagiński był to oklepany argument używany przez aktywistów KG ZWPL po to, ażeby odstraszyć żołnierzy od wstępowania do I Korpusu Polskiego⁴⁷. To zniechęcanie nie ograniczało się bynajmniej do agitacji na terenie samych jednostek wojskowych, ale prowadzone było również i poza nimi, choćby w środkach transportu, z których korzystali żołnierze. Przykładu tego typu działań dostarczył m.in. książę Seweryn Czetwertyński, występując w 1924 r. w roli świadka w procesie wytoczonym przez Aleksandra Lednickiego przeciwko Zygmuntowi Wasilewskiemu. Zeznał on wówczas, że *W Orszy miałem raz starcie z jednym agitatore, który wszedł do wagonu i namawiał żołnierzy jadących do punktu, gdzie się organizowały polskie oddziały, aby wracali. Starłem się, więc z tym delegatem [...] Komitetu Demokratycznego. Ja twierdziłem, że żołnierze powinni jechać do tego punktu, a on dowodził, żeby jechali w kierunku odwrotnym, bo w Polsce są rządy, które uważają tworzenie wojska polskiego za niewskazane*⁴⁸. Tego typu agitacja nie ustawała nawet w czasie rozmów mających na celu likwidację rozłamu powstałego na Ogólnym Zjeździe Wojskowych Polaków.

Prowadząc akcję antywerbunkową, nie ograniczano się wyłącznie do indoktrynacji, decydując się, o ile było to konieczne, nawet na denuncjację. W jakich okolicznościach dochodziło do takich sytuacji? Przywołajmy tu najbardziej drastyczny z przykładów. Działacze KG ZWPL i PRKŻ, wykorzystując psychozę strachu wywołaną po puczu gen. Ławra Korniłowa, wmówili rosyjskim porewolucyjnym elitom politycznym, iż współuczestnikami zamachu byli rzecznicy stworzenia polskiego wojska. Piotrogrodzka RDRiŻ, dając wiarę tym oskarżeniom, nakazała swojemu organowi, tj. Komisji Prawno-Śledczej do Walki z Kontrrewolucją podjęcie stosownych działań odwetowych. W nocy z 13 na 14 września 1917 r. przystąpiono do pierwszego etapu rewizji w stołecznym lokalu NPKW. Przy tej okazji zarekwirowano korespondencję i dokumenty kancelaryjne. Drugi etap rewizji dokonał się w oparciu o doniesienie byłego czołowego działacza piotrogrodzkiego ZWP, chor. Antoniego Żaboklickiego⁴⁹. Stało się to wieczorem 14 września 1917 r.; wówczas to zarekwirowano legalnie posiadaną przez NPKW broń, przekazaną wcześniej przez sztab Piotrogrodzkiego Okręgu Wojskowego. W powyższych działaniach u boku Rosjan uczestniczyło dwóch przedstawicieli PRKŻ⁵⁰.

⁴⁷ H. Bagiński, *Wojsko polskie...*, s. 155.

⁴⁸ *Proces Lednickiego...*, s. 273–274.

⁴⁹ W okresie pozjazdowym chor. A. Żaboklicki był jakiś czas prezesem ZWP w Piotrogradzie. Oskarżony o współudział w okradaniu kasy związkowej został jednak wydalony z ruchu wojskowych Polaków. Chcąc zapewne zrehabilitować się w oczach współtowarzyszy dopuścił się tej denuncjacji. Patrz: J. Marcińczyk, *Chwila osobliwa*, Lublin 1919, s. 132.

⁵⁰ AAN, CAP, pudło 9: „Gazeta Narodowa”, z 28.09.1917 r.

Oskarżenia o współudział NPKW w puczu ostatecznie nie potwierdziły się, co zresztą zostało udowodnione w piśmie Centralnego Komitetu Wykonawczego Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich [CKW RDRiŻ], gdzie czytamy m.in. „[...] w zabranych dokumentach nie znaleziono niczego, co by wskazywało na podejrzone kontakty NPKW [...]”⁵¹. Nie przeszkadzało to inicjatorom całego zamieszania publicznie rozgłaszać szkalującą opinię, iż zarzuty te były jak najbardziej uzasadnione. W trakcie wiecu zorganizowanego w dniu 16 września 1917 r. przez KG ZWPL i Polski Związek Robotniczy „Promień”, na którym przemawiali m.in. Wacław Szczęśny i Bernard Mandelbaum, przyjęto rezolucję, w której stwierdzono, iż [...] *uznajemy za udowodnione, że NPKW prowadzony przez Narodową Demokrację, ideowo związany jest z kontrrewolucyjnym buntem Kornułowa* [...]⁵². Jasne stało się, że przeciwnicy NPKW i prowadzonej przezeń akcji werbunkowej, zdecydowani byli kontynuować zakrojoną na szeroką skalę działalność antywerbunkową. Przy okazji zamieszania wywołanego wspomnianym powyżej puczem nie tylko sam KG ZWPL, ale i jego zwolennicy w terenie obok agitacji, zdecydowali się stosować metody nacisku bezpośredniego, aby tym skuteczniej hamować akcję werbunkową.

W terenie nie ograniczono się jednak tylko do szykan w postaci rewizji, ale sięgano po środek znacznie bardziej radykalny, tj. aresztowania. Przykładem był komitet żołnierski pułku biełgorodzkiego ideowo związany z KG ZWPL i jego protektorami z kręgów aktywistycznych i rewolucyjnych. Komitet ten, wykorzystując istniejące okoliczności, polecił aresztować dowódcę pułku płk Jakuba Bohusz-Szyszko oraz ośmioosobową grupę oficerów tworzących kierownictwo „Placówki”. Dowództwo powierzono powtórnie por. Mieczysławowi Jackiewiczowi⁵³. Aresztowanym postawiono zarzut kontrrewolucyjności. Kiedy w obronie uwięzionych wystąpił gen. Józef Dowbor-Muśnicki, zwracając się w tej sprawie o pomoc do władz rosyjskich, KG ZWPL wziął biełgorodczyków w opiekę, stwierdzając na łamach swego organu prasowego „Sprawy Żołnierskiej”, iż ich postępek to przejaw walki z „reakcją” polską⁵⁴. Mało tego, centrala związkowa lewicy wojskowej poproszona przez nowo powołanego dowódcę pułku i przewodniczącego Komitetu Wykonawczego biełgorodzkiej RDRiŻ, Leonida Meranvill de Saint Claire’a, o pomoc w sprawie pozbycia się kurateli gen. Józefa Dowbor-

⁵¹ CAW, I. 122.99.4: NPKW, Pismo CKW RDRiŻ.

⁵² AAN, CAP, pudło 9: „Nowa Reforma”, z 5.10.1917 r.

⁵³ Nieco wcześniej, w odpowiedzi na podjętą przez dowódcę jednostki ppłk Winnickiego próbę usunięcia z pułku biełgorodzkiego najbardziej zdemoralizowanych żołnierzy, komitet pułkowy pozbawił go stanowiska, mianując na dowódcę por. M. Jackiewicza. W rezultacie interwencji rzeczowników tworzenia polskich formacji por. M. Jackiewicz zmuszony jednak został przez dowódcę Moskiewskiego Okręgu Wojskowego do ustąpienia na rzecz płk J. Bohusz-Szyszko. Patrz: A. Zatorski, *Dzieje pułku...*, s. 114–115; M. Wrzosek, *Przyczynek do...*, s. 707n.

⁵⁴ AAN, CAP, pudło 24: anonimowe opracowanie pt. Polska Siła Zbrojna w Rosji.

-Muśnickiego, zwróciła się do ministra wojny z prośbą, ażeby pułk biełgorodzki rozbudować do rozmiarów dywizji i następnie wcielić tę formację do armii rosyjskiej⁵⁵. W związku z powyższą propozycją KG ZWPL w specjalnym piśmie nie bez ironii przypomniał dowódcy I Korpusu Polskiego, wciąż po cichu liczącemu na uzupełnienia z pułku biełgorodzkiego, że zgodnie z uchwałami Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków PSZ tworzona może być tylko spośród życzących sobie tego żołnierzy. Tymczasem w przypadku pułku biełgorodzkiego, zdaniem KG ZWPL, wszystko zdawało się wskazywać, że warunek ten nie był spełniony, w związku z czym formacji tej nie można było traktować jako część składową PSZ⁵⁶.

Aktywność polityczno-wojskowa wszystkich odłamów polskiej lewicy wychodźczej weszła w nową jakościowo fazę po przewrocie bolszewickim. Jej efektem była z jednej strony dezintegracja struktur formacji wschodnich i Związków Wojskowych Polaków, a z drugiej dynamizacja procesu bolszewizacji wielotysięcznych rzesz żołnierskich. Ci spośród mundurowych, którzy nie mogli liczyć na repatriację, z czasem zasilili szeregi polskich formacji rewolucyjnych walczących w ramach Armii Czerwonej na frontach wojny domowej w Rosji i przeciwko wybijającej się na niepodległość Polsce.

Political and military initiatives of the Polish left wing emigrant centers in Russia (March–November 1917)

In 1917 Polish military men in the Russian army, taking advantage of the inter-revolutionary propitious conditions for grassroots organizational initiatives, undertook the task of establishment of their own union structures. This activity was in line with the process of separation of ethnic constituents of the former imperial army and their gradual transformation into independent formations. Apart from Poles, among others, Latvians, Ukrainians, Byelorussians and Georgians followed that direction. This tendency got reinforced after the Russian summer offensive defeat. In the case of the Polish military men, party conflicts – transferred from the political scene into the Union of Military Poles theatre – interfered with the fulfillment of these plans.

Programmed already during the establishment of the Main Committee of the Union of the Left Wing Military Poles and of the Supreme Polish Military Committee, the conflict arising between these centers proved to be so absorbing for both sides that the opportunity to organize a Polish army counting tens of

⁵⁵ *Dokumenty i materiały...*, t. I, s. 143–144.

⁵⁶ CAW, I. 122.1.170: ZWP, Pismo KG ZWPL do gen. J. Dowbor-Muśnickiego.

thousands of soldiers was lost. The establishment of the three Polish Corps in the merely incipient form meant leaving thousands of Polish soldiers outside these formations, which made them vulnerable to the influence of the Russian revolutionaries. Such indoctrination was conducted by the radical Russian left and its supporters from the Social Democracy of the Kingdom of Poland and Lithuania, the Polish Socialist Party – Left, the Polish Workers' Union "Promień" and Polish Revolutionary Military Clubs.